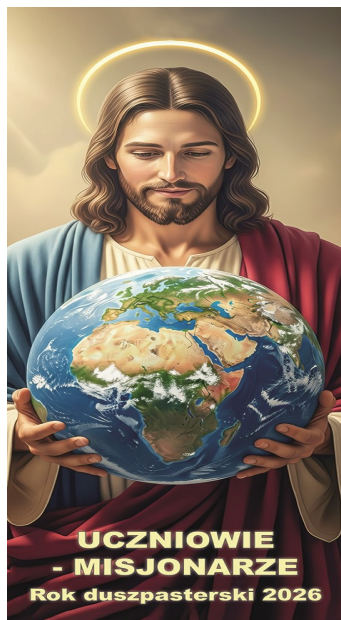


**TYGODNIK PARAFII
PW. PRZEMIENIENIA
PAŃSKIEGO W POLANIE
(DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO)**



**Rok liturgiczny
2025/2026**

**Chrystus – uległy Baranek.
Ks. Bartłomiej — refleksja...
Święty Franciszek Salezy...
Jasełkowo-kolędowe spotkanie...
Ogłoszenia i intencje.**



*„Jezus jest Barankiem prześlągalnym
gładzącym grzechy, a my, poprzez Jego Ofiarę,
mamy ocalić dusze, pracując na rzecz młodzieży
i oddając się woli Bożej”.*

Św. Jan Bosko

Wśród Nas

Rok XXXIV 2026 nr. 3

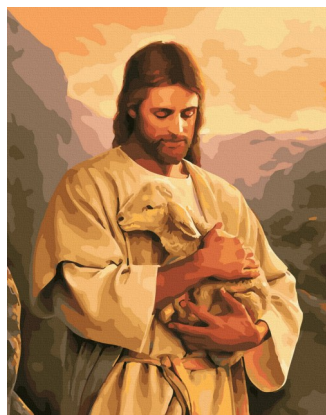
18. 01. 2026 r.

**«Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.
To jest Ten, o którym powiedziałem: „Po mnie przyjdzie Mąż,
który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”.
Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą
w tym celu, aby On się objawił Izraelowi».**

Chrystus – uległy Baranek

Król królów i Pan panów, współistotny Ojcu, a jednocześnie pokorny Baranek Boży. Jak to możliwe, aby połączyć w sobie te sprzeczności? Ile trzeba mieć w sobie uległości, aby będąc równy wobec Boga Ojca, być pokornym Synem Bożym. Tylko Jezus potrafi połączyć w sobie tę pozorną sprzeczność. Jezus, będąc wszechmogącym Bogiem, jest jednocześnie słabym i mało mogącym Barankiem. Adorujmy uległość tego Baranka, który nie afiszuje się z własną potęgą, ale ją ukrywa. W ten sposób zachęca nas, abyśmy z największą ufnością zbliżyli się do Niego. Pod pozorną słabością ukrywa się jednak moc nie z tego świata. Kiedy dziś tak wielu ludzi obnosi się ze swoją władzą w takiej czy innej dziedzinie, Boży Baranek zawstydzą nas wszystkich swoją uległością, która ostatecznie okazuje się potęgą, której nic i nikt nie może przemóc.

*Jezu, Boży Baranku! Adoruję Twoją uległą wszechmoc.
Jakże pragnę upodobnić się do Ciebie. Pomóż mi nigdy nie
wywyższać się z powodu danej mi władzy. Chcę być uległym
Barankiem tak jak Ty.*





Ks. Bartłomiej — refleksja na II niedzielę zwykłą

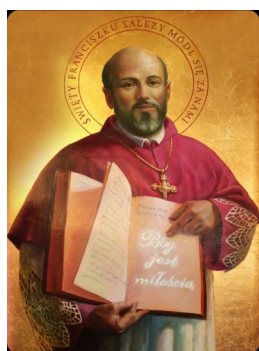
W Ewangelii św. Jana czytamy, że Jan ujrzał nadchodzącego Chrystusa i powiedział: Oto Baranek Boży. Jan Chrzciel widział także otwarte niebo i Ducha Świętego zstępującego na Pana Jezusa. Były to objawienia, o których potem dawał świadectwo. W Ewangelii św. Jana jest wiele osobistych świadectw św. Jana Chrzciela. Jak wiemy Jan Ewangelista był uczniem Jana Chrzciela. Jak widać nie tylko uczniem, ale i powiernikiem. Człowiek pobożny i głęboko uduchowiony (znajdujemy takie przykłady w życiu świętych) nigdy nie szczyci się ani nie chwali publicznie swoimi objawieniami, co najwyżej otwiera swoją duszę przed najbliższymi i zaufanymi. Tak było też u Chrystusa Pana: wiele mówił do ludzi i wielu rzeczy ich nauczał, ale osobno otwierał serce przed uczniami i powiedział im większe tajemnice i głębsze objawienie. Przez dostęp do otwartego Serca Chrystusa i tego, co się tam kryje my – żyjący w XXI w. czujemy się wyróżnieni i bliscy. Dzisiaj tak otwiera przed nami swoje serce św. Jan. On rozpoznał Zbawiciela w tłumie i jest gotowy, żeby nauczyć nas wszystkich jak dzisiaj rozpoznać Zbawiciela, który nieodmiennie przychodzi, ale przychodzi ukryty. Uczymy się Go rozpoznawać od duchowego Mistrza.

Słowa „Oto Baranek Boży” weszły do Mszy św. i do dzisiaj wybrzmiewają na całym świecie, gdzie tylko sprawowana jest Najświętsza Ofiara. Dawniej – jak wiemy – kapłan sprawował Mszę Świętą tyłem do ludzi a przodem do ołtarza. Nie było mikrofonów, więc ludzie cały czas widzieli tylko ornat na plecach księdza. Dlatego wprowadzono gest podniesienia i ukazania wiernym Hostii – ludzie byli spragnieni tego, żeby zobaczyć Zbawiciela. Z tego powodu wprowadzono też dzwony w kościołach – nie chodziło o to, żeby tylko zwoływać na Mszę Św., ale w czasie Mszy, w momencie ukazania Hostii biły wszystkie dzwony i zdarzało się nawet, że okoliczni ludzie zbiegali się na ten moment do kościołów, żeby choć na chwilę zobaczyć Ciało Chrystusa. A kiedy nie mogli się zejść, to przerywali prace i inne zajęcia, klękali i duchowo łączyli się z Bogiem. Łączyli się, bo Bóg przyszedł na świat i jest człowiekowi bliski – nie daleki. Oglądanie małej przełamanej Hostii i zapewnienie św. Jana wypowiedziane przez kapłana daje człowiekowi nadzieję na zgłaskanie grzechów: nie przez siłę lwa, ale przez pokorę i ofiarę Baranka.

Dzisiaj, kiedy spada frekwencja w kościołach (przynajmniej u nas w Europie) trudno sobie wyobrazić jak można żyć w świecie, w którym zło zdaje się zwyciężać, a na pewno boleśnie rani, bez tego słowa pociechy, że Baranek ostatecznie zwycięży. Tym ludziom chyba tylko wydaje się, że żyją, wciąż uciekając przed złem, które ostateczni i tak ich dopada. My jeszcze przyszedliśmy do kościoła, żeby jeszcze raz upewnić się, że Chrystus zwycięża.

Kiedy ludzie przychodzili do Jana Chrzciela, wchodzili do Jordanu i tam wyznawali swoje grzechy. Przez ten gest ludzie dotąd przyciśnięci ciężarami życia na ziemi, chcieli choć na chwilę wznieść się do nieba. W przypadku Pana Jezusa było niemalże odwrotnie. Głos Boga przemówił, a Duch Święty zstąpił: można powiedzieć, że niebo zeszło na ziemię. Chrystus przyszedł nie po to, aby stworzyć jakiś ekskluzywny klub Zbawienia, ale żeby Zbawienie stało się dostępne wszystkim. Ludzie tamtego czasu znali baranki ofiarne, które ojcowie składali za grzechy całych rodzin. Nazwanie Chrystusa „Barankiem Bożym” jest proroctwem Jego ofiary, jaka zostanie złożona za grzechy. O ile dawne ofiary tylko odsuwały grzech od człowieka, o tyle nowa go zupełnie niszczy. Dzisiejsza Ewangelia staje się więc Ewangelią nadziei dla nas.

Święty Franciszek Salezy – patron Zgromadzenia Salezjańskiego



Franciszek Salezy pochodził z wielodzietnej rodziny: był najstarszym z trzynastorga rodzeństwa. Urodził się 21 sierpnia 1567 w Thorens-Glières. Rodzice zapewnili mu jednak staranne wykształcenie. Studiował w Paryżu, na słynnej Sorbonie, a następnie w Padwie, gdzie uzyskał doktorat z prawa. W czasie studiów przeżył kryzys religijny, który szczęśliwie przezwyciężył dzięki wytrwałemu nabożeństwu do Matki Bożej. Wtedy też zrodziła się w nim myśl o kapłaństwie. Po powrocie w rodzinne strony, gdzie ojciec znalazł już dla niego pracę i odpowiednią kandydatkę na żonę, Franciszek, ku wielkiemu niezadowoleniu rodzica, udał się do miejscowego biskupa i rozpoczął przygotowania do kapłaństwa. CD. s.3.

CD. Po otrzymaniu święceń (1593 r.), z wielką gorliwością pracował na terenach objętych kalwinizmem. Podaje się, że dzięki jego wysiłkom kilkadziesiąt tysięcy protestantów powróciło do Kościoła katolickiego. Nie wszystkich jednak napawało to radością: kilkakrotnie dokonano zamachu na jego życie. W pracy misyjnej korzystał z modlitewnego wsparcia Sióstr Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, nazywanych w Polsce wizytkami, zakonu, który założył wraz ze św. Joanną Franciszką de Chantal. Największą zasługą Franciszka było jednak stworzenie nowego ideału świętości, świętości wykraczającej poza mury klasztorne, właściwej dla każdego stanu i powołania.

8 grudnia 1602 roku ksiądz Franciszek Salezy przyjął sakrę biskupią i jako gorliwy pasterz wdrażał w swojej diecezji genewskiej reformy Soboru Trydenckiego, zakładając m. in. jedno z pierwszych seminariów duchownych na świecie. Przede wszystkim jednak nieustrudzenie nauczał i udzielał sakramentów. Sprawował też posługę egzorcysty. Mówi się, że był pierwszym, który „odśredniowieczył” diabła, ponieważ w swoim nauczaniu nie epatował dantejskimi obrazami piekła, ale starał się podawać wiernym skuteczne lekarstwa na ataki złego. Zasłynął również ze stosowania nowatorskich metod w pracy duszpasterskiej, przygotowując i drukując krótkie artykuły, w których wyjaśniał prawdy wiary atakowane przez protestantów. Miał przy tym znakomity język. Wiele z jego spostrzeżeń czy powiedzeń używanych jest do dnia dzisiejszego, jak na przykład: „Więcej much złapie się na kroplę miodu aniżeli na beczkę octu”; „Smutny święty to, to żaden święty”; „Miarą miłości jest miłość bez miary”, i inne. Zmarł 28 grudnia 1622 w Lyonie.

W roku 1923 papież Pius XI ogłosił go patronem pisarzy, dziennikarzy i prasy katolickiej, gdyż jako pierwszy docenił on rolę druku w misji ewangelizacyjnej Kościoła. Na własne oczy widział bowiem jak wielkie spustoszenie w szeregach katolików sprawia ignorancja religijna.

Znając mądrość i łagodność biskupa Salezego, wielu przychodziło do niego po radę. Kiedyś zjawiała się u niego kobieta z dręczącym ją problemem: jak zostać świętą? Spodziewała się jakichś nadzwyczajnych nauk czy wskazań, on zaś odpowiedział jej krótko: „Na drugi raz niech pani ciszej zamyka za sobą drzwi”.

Jasełkowo-kolędowe spotkanie w Polanie

W niedzielę 11 stycznia w Świątlicy Wiejskiej w Polanie



odbyło się tradycyjne spotkanie Jasełkowo – Kolędowe. Mieszkańcy Polany oraz goście z Lipia, Czarnej i Lutowisk, obejrzeni Jasełka w wykonaniu dorosłych oraz dzieci.

Scenariusz, jak co roku, napisała pani Maria Faran, układając również na potrzebę spotkania, piękne kolędy, a wyśpiewała je pani Ela Oliwko. W rolę dziadka, odpowiadającego na pytania wnuków, wcielił się perfekcyjnie pan Tomek Glapa.

Wszystkim występującym, pięknie dziękujemy!

Po Jasełkach odbył się konkurs Kolęd i Pastoralek. Na scenie stanęli mali i dorośli wykonawcy, często grając na różnych instrumentach. Najliczniejszą kategorią w konkursie, obok „solo” i „zespół”, były występy rodzinne. Na scenie stanęli przedstawiciele z rodzin państwa: Maruszczak, Oskorip, Faran, Ostrowskich i Kowalczyk z Lipia. Poziom



tegorocznego konkursu był niezwykle wysoki. Wszyscy wykonawcy zostali docenieni, otrzymując dyplomy oraz nagrody. Całość spotkania przebiegła w ciepłej i rodzinnej atmosferze, za co serdecznie dziękujemy i zapraszamy za rok.



Hanna Myślińska

Ogłoszenia duszpasterskie – 18.01.2026 r.

1. Dzisiejsza niedziela rozpoczyna Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.
2. W tym tygodniu wspominamy:
 - w poniedziałek - św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa.
 - w środę - św. Agnieszki dziewicy i męczennicy.
 - w sobotę - św. Franciszka Salezego, biskupa i Doktora Kościoła - Święto patronalne Zgromadzenia Salezjańskiego.
3. W środę, 21 stycznia Dzień Babci, a w czwartek, 22 stycznia – Dzień Dziadka. Pamiętajmy w tym szczególnym dniu o Nich w naszych modlitwach i nie tylko. Składamy serdeczne życzenia babciom i dziadkom z okazji ich święta.
4. W czwartek rozpoczniemy nowennę przed Uroczystością Św. Jana Bosko, Ojca i Założyciela Zgromadzenia Salezjanów.
5. Również w czwartek po Mszy św. wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa różańcowa w intencji wszystkich babć i dziadków (tak żywych jak i zmarłych), oraz o nowe powołania do służby w Kościele.
6. W sobotę, miesięczne wspomnienie Maryi Wspomożycielki Wiernych - po Mszy św. nabożeństwo z prośbami i podziękowaniami.
7. W przyszłą niedzielę, 25 stycznia, Niedziela Słowa Bożego. Przed Mszą św. o godz. 11.00 koronka do Bożego Miłosierdzia za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
8. Dziękuję wszystkim za życzliwość i otwartość podczas mojej Wizyty Duszpasterskiej w Waszych domach. Przypominam porządek „Kolędy” na następne dni:
24 stycznia - od pani Zofii Dzedzyk, hotel, przez Hawaje do państwa Moniki i Tomasza Kaniów.
31 stycznia - od pani Urszuli Froń, Polana Górna, Polana Ostre do końca.
Kolędę rozpoczynam o godz. 9.30.
9. Dziękujemy wszystkim, którzy już złożyli ofiary na ogrzewanie kościoła. Ofiary można nadal składać w zakrystii. Dziękujemy również za wszystkie ofiary składane na tace na utrzymanie kościoła.

Intencje Mszalne

18 I - Niedziela

godz. 8.00 1) + Adam Hybel w rocznicę śmierci

godz. 11.00 1) + Roman Smalec 2) za Parafian

19 I - pon. 1) + Roman Smalec 2) + Anna Żywczak

20 I - wt. 1) + Roman Smalec 2) + Maria Borzęcka od Moniki i Marcina Koza z rodziną

21 I - śr. 1) + Roman Smalec 2) o zdrowie i potrzebne łaski dla Agnieszki z okazji imienin

22 I - czw. 1) + Roman Smalec 2) + Maria Borzęcka od Elżbiety i Andrzeja Kuziel z rodziną

23 I - pt. 1) + Roman Smalec 2) + Anna Żywczak

24 I - sob. 1) + Roman Smalec 2) + Maria Borzęcka od Małgorzaty Janczy z rodziną

25 I - Niedziela

godz. 8.00 1) + Roman Smalec 2) za Parafian

godz. 11.00 1) ++ za zmarłych rodziców: Piotra i Stefanię Wiercińskich